

Artur Jazdon

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu
e-mail: jazar@amu.edu.pl

Uwagi na marginesie opracowania Alicji Jędrych *Polskie serie literackie w XIX wieku, Łódź 2015*

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/0860-7435.21.08>

Z zainteresowaniem, jako osoba od lat budująca kartotekę, a dziś bazę danych rejestrującą wielkopolski ruch wydawniczy lat 1801–1918, sięgnąłem po opracowanie *Polskie serie literackie w XIX wieku. Spis chronologiczny* autorstwa Alicji Jędrych, opublikowany w bieżącym roku przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. Moja ciekawość tego typu publikacjami wynika zawsze z chęci poznania założeń przyświecających autorom podobnych wydawnictw po to, by wnioski płynące z przeprowadzonych badań móc wykorzystać w swych pracach, po drugie – a może nade wszystko – z doświadczenia, iż często znajduję w nich materiał czy też informacje, dzięki którym mogę uzupełnić prowadzoną przeze mnie bazę.

Zgadzam się bowiem z tym, o czym pisze autorka, że wiele bibliografii, w tym *Bibliografia Polska* Estreichera, są „źródłami niewystarczającymi i często zawodzącymi” oraz, że tworząc tego typu zestawienia, wiele informacji uzyskiwać należy korzystając z katalogów księgarskich i wydawniczych, okładek książek (dodałbym reklam oraz anonsów prasowych), którym to wszystkim informacjom często brak precyzji bibliograficznej, co nie ułatwia napotykanym problemów (Jędrych, 2015, s. 11). Ale na tym chyba kończy się moja zgodność z autorką.

Zacznijmy od podstawy przygotowania publikacji. Poza, jak zaznacza autorka „rzecz jasna” bibliografiami, katalogami wydawniczymi i księgarskimi, wskazuje tu „przede wszystkim zasoby Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego”, które uznaje za „wystarczająco reprezentatywne dla większości bibliotek naukowych” (Tamże, s. 12). Otwieram więc zamieszczony w opracowaniu spis

Uwagi na marginesie opracowania...

bibliograficzny – wybranej jak zaznacza autorka – literatury i znajduję w nim poza ogólnie mówiąc Estreicherem... *Bibliografie wydawnictw Księgarni Śm. Wojciecha 1895–1969* Bolesława Żyndy. To, że nie dostrzegam w spisie swego opracowania *Wielkopolskie serie wydawnicze do 1945 roku*, może mnie nie dziwić, bo pozycja została wydana już blisko dwadzieścia lat temu (Jazdon, 1997)¹. Jest Estreicher, ale nie ma Korbuta, czy odesłania do *Bibliografii literatury pięknej dla dzieci i młodzieży* (Boczar, red., 2010), co budzi już duże zdziwienie. Jest Romana Jaskuły *Wydawnictwo Biblioteka Polska Kazimierza Turkuwskiego 1855–1863* (1992), które mogło dać autorce informacje bibliograficzne, czego nie można powiedzieć o szeregu wskazanych w bibliografii pozycji słownikowych, encyklopedycznych czy opracowań o bardzo ogólnym charakterze². Rozumiem, że służyły one przygotowaniu przez autorkę krótkich adnotacji wprowadzających do każdej z odnotowanych serii. W części drugiej spisu bibliograficznego odnajdujemy wykaz 32 wykorzystanych katalogów, aż 11 (!) polskich wydawców XIX w., z ogromną przewagą wykazów z warszawskim adresem wydawniczym. To naprawdę zdecydowanie za mało, aby wskazywać, iż katalogi stanowiły przy sporządzaniu spisu ważne i właściwie wykorzystane źródło.

Czy można uznać, że zasoby Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi są wystarczająco reprezentatywne dla większości bibliotek naukowych? Z całym szacunkiem dla tej zasłużonej księżnicy, ale każdy znający jej dzieje i historię budowania jej zasobów uznać musi to stwierdzenie za nieodpowiadające rzeczywistości. Dla uzasadnienia wyrażonego poglądu dodam, że organizatorzy czterech głównych bibliotek miasta Poznania (Biblioteka Uniwersytecka, E. Raczyńskiego, Biblioteka Kórnicka, Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk) na podstawie adnotacji prowadzonej bazy (sigła bibliotek wraz z podaniem sygnatur) mają świadomość, że regionalną literaturę wieku XIX wydaną w Wielkopolsce posiadają w swych zbiorach na poziomie... 55% wszystkich zarejestrowanych edycji! Nigdy więc nie uznałbym, że zbiory znacznie większej niż łódzka Biblioteka Uniwersyteckiej w Poznaniu są reprezentatywne, bo mam świadomość, w związku z opisaną powyżej obserwacją, ile brakuje w nich wydawnictw warszawskich, krakowskich, lwowskich, wileńskich, żeby wymienić 4 najbardziej aktywne ośrodki wydawnicze okresu zaborów. Nie mówiąc już o ośrodkach mniejszych. Okresu, w którym

¹ Spis ten jest stale aktualizowany w postaci bazy danych (Jazdon, 2015).

² Np. *Encyklopedia wiedzy o książce* (Birkenmajer & Kocowski & Trzynadłowski, red., 1971); *Słownik pracowników książki polskiej* (Treichel, red., 1972); *Słownik literatury popularnej* (Żabski, red., 1997); *Trwale wartości kultury polskiej* (Kurzyńska, przedm., 1978); *Żydzi w lustrze dramatu, teatru i krytyki teatralnej* (Udalska, red., 2004).

wymiana książki między podzielonymi dzielnicami nie była ani prosta, ani łatwa, ani nie obejmowała z przyczyn politycznych kompletnej produkcji!

Dochodzimy do kolejnej, ale chyba o podstawowym znaczeniu sprawy. Autorka pisze, że w publikacji „uwzględniono przede wszystkim najbardziej znaczące, charakterystyczne, dające obraz życia literackiego i społecznego, żywotności pewnych prądów, także filozoficznych zawartych w ówczesnych dziełach literackich. Jako pewien rodzaj serii odnotowano zbiory pism autorów, których dzieła odegrały ogromną rolę w rozczytaniu społeczeństwa, budzeniu i kształtowaniu ducha patriotycznego, cieszące się wielką poczytnością, o czym świadczą liczne wznowienia (Sienkiewicz, Kraszewski, Orzeszkowa). Na zasadzie wyjątku odnotowano również kilka serii z wielu, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach XIX w., zamieszczanych w czasopismach lub jako serie przy redakcjach czasopism, np. Biblioteka „Wieków”, Biblioteka „Wisły”. Uwzględniono też, dla zobrazowania tego typu serii, utwory zamieszczane w czasopismach w całości poświęconych literaturze, np. „Tygodnik Powieści i Romansów”, „Biesiada Literacka” i innych” (Jędrzych, 2015, s. 12). Przepraszam, ale aż nie wiadomo od czego rozpocząć komentarz. Pozostawmy poza nim fakt rejestracji powieści umieszczanych w odcinkach na łamach czasopism, nawet w całości poświęconych literaturze. Bowiem poza wszelką dyskusją jest fakt, iż trudno uznać je za serie wydawnicze! Podobnie takowymi nie są wspomniane „zbiory pism” przykładowo wskazane przez autorkę. Tym bardziej więc, jeśli ujmowano takowe, to dziwi fakt nie umieszczenia w spisie wszystkich bez wątpienia typowych serii wydawniczych.

Proszę natomiast wskazać bibliografii, w której ujmowane są wybiórczo wydawnictwa uznane przez autora zestawienia za „najbardziej znaczące”, bez określenia co pod tym pojęciem rozumie. Nie wyjaśnia bowiem autorka co uznaje za decydujące o ich znaczeniu (czy są to: waga ośrodka wydawniczego lub ranga wydawcy, liczba wydanych w ramach serii tomów, długość funkcjonowania serii na rynku, ważność nazwisk autorów publikowanych w ramach serii nazwisk, pierwszeństwo danej serii w ośrodku wydawniczym przyczyniające się do popularyzacji i rozwoju zjawiska), stosując to kryterium bardzo subiektywnie. I to w sytuacji, którą sama podkreśla, iż przedstawiona bibliografia ma „stanowić pomoc w badaniach dotyczących literatury XIX w. (...), która nadal fascynuje i wzbudza zainteresowanie”, a „wiele utworów, także tych zawartych w seriach, jest przedmiotem licznych analiz” (Tamże, s. 14). Jeśli tak jest – z czym się zgadzam – to tym bardziej jako osoba zestawiająca materiał bibliograficzny mający dla literaturoznawców czy historyków kultur stanowić przedmiot analizy, na podstawie których budują oni swe syntezy, nie mogą dawać im materiału subiektywnie dobranego! Wybór „znacznich” nic owym badaczom nie daje, bo to, że wydawano Sienkiewicza, Kraszew-

Uwagi na marginesie opracowania...

skiego czy Orzeszkową w dużych ośrodkach wydawniczych, wiedzą oni równie dobrze jak my, ich pomocnicy, rejestratorzy ruchu wydawniczego. Ale tego, że w ramach krótkiej serii, w małym ośrodku wydawniczym wydano Kraszewskiego czy Sienkiewicza, a może jakiegoś drugorzędno literata, bez naszych zestawień może nie będą wiedzieli. A dopiero to pozwoli im budować właściwy obraz czytelnictwa, recepcji dzieł literackich itp. w interesującym nas wieku. Zatem powinniśmy dążyć do publikowania zestawień pełnych, być może ograniczonych np. dla danego ośrodka czy typu literatury, wybranego edytora, zawężonego okresu chronologicznego, bo dopiero wówczas uda się realizować takie szczytne zamiary, jak ten wyrażony pod koniec wstępu autorskiego, że „nadrzędną myślą i celem towarzyszącym przygotowaniu publikacji było zrealizowanie zamierzenia, by zebrany materiał posłużył jako pewnego rodzaju źródło, wstęp do różnorodnych badań nie tylko badaczom literatury, ale także wszystkim osobom zainteresowanym literaturą XIX w.” (Tamże, s. 15). Niestety, tego zamierzenia publikacja ta w wystarczającym stopniu nie realizuje. Brak również w tym wstępie stanowiska autorki jak traktowała serie, które nie w całości, a tylko w części upowszechniały dzieła literackie, umieszczając je w ramach danej serii obok np. książek o treściach historycznych czy społecznych. A byłoby to ważne w sytuacji, gdy w spisie znajdujemy m. in. serię *Życiorysy sławnych Polaków* wydawaną w Petersburgu, a zawierającą wyłącznie biogramy osób reprezentujących bardzo różne dziedziny aktywności nie tylko literackiej, bo naukowej (M. Kopernik) czy politycznej (Jan Zamojski). Dotykamy na przykładzie tej serii kolejnej niewyjaśnionej kwestii, za jaką znać należy zasięg terytorialny. Obok powyższej petersburskiej odnajdujemy serie wydane w Dreźnie, Nowym Jorku, Lipsku, Paryżu, Wiedniu. Mamy więc do czynienia nie tyle z polskimi, co polskojęzycznymi seriami wydawniczymi, których dobór znać należy za przypadkowy.

Nie będę odnosił się do trzystronicowego zarysu *Polskie serie literackie XIX w.*, który nie wnosi nic do literatury przedmiotu, a jedynie poprzedza wykaz serii. Nie będę też analizował dokładnie samego spisu serii, nie usurpując sobie prawa do znajomości rozwoju zjawiska serializacji w Królestwie czy Galicji. Pozostając tylko na gruncie Wielkopolski, stwierdzę, iż w przygotowanym zestawie wykazującym 92 tytuły serii, brakuje przeszło 30 identyfikowanych dla tej dzielnicy. I nietrudno było je wprowadzić do zestawienia, bo są widoczne dla wszystkich w stale od 20 lat uzupełnianej bazie³.

Jak wspomniałem każda z odnotowanych w opracowaniu serii została poprzedzona krótką adnotacją, które niestety nie zawierają w każdym wypadku porównywalnych danych. Najczęściej informują one o wydawcy/wydaw-

³ Por. przypis 1.

cach, miejscu i skrajnych latach wydawania, formacie (w niestosowanym już dziś w bibliografiach zapisie), średniej lub skrajnej objętości, cenach czy nakładach. I jeśli rozumiem, że nie zawsze można zdobyć pewne informacje co do nakładu, to przyjmując taki układ można oczekiwać, że w każdym przypadku uzyskamy informacje o wydawcy, objętości i raczej w większości o formacie, czego niestety w opracowaniu autorka konsekwentnie nie realizuje. Niekiedy adnotacje zostały wzbogacone nazwiskami tłumaczy, informacjami o rodzaju tekstów (np. „w większości komedie”), charakterze („seria bibliofilska”) czy odbiorcy, do którego seria była kierowana („przeznaczona dla masowego czytelnika i młodzieży”). Podawanie tych danych ocenić należy jako niezwykle ważne. Rzadko czy wręcz sporadycznie natomiast znajdujemy informacje o kolejnych wydaniach poszczególnych tytułów w ramach serii, co miało w rzeczywistości miejsce, a które to są niezwykle ważnym wyznacznikiem powodzenia serii i jej poczytności, a tym samym dającymi pole do oceny jej społecznego oddziaływania. Całość opracowania zamykają indeksy: nazwisk autorów, tytułów utworów i tytułów serii. Jest to ważne, bo cały spis ma układ chronologiczny, co jest ciekawym zabiegiem, gdyż przeglądając tom uzyskujemy automatycznie informacje o narastaniu zjawiska publikowania serii literackich. Ze względu jednak na zastosowany układ za konieczny uznałbym także indeks miejsc wydania, być może także wydzielony indeks nazw wydawców. Łatwiej można by wówczas śledzić rozwój zjawiska nie tylko w układzie chronologicznym, ale także w poszczególnych ośrodkach wydawniczych.

Przykro mi, ale uważam, że publikacja w swej postaci nie spełni dobrze postawionych przez autorkę przed nią zadań. Nie chodzi mi o udawadnianie wyższości czy pierwszeństwa Wielkopolski (bo nie byłoby to zgodne z prawdą), ale nie można pomijać wielu ważnych dokonań wydawców z tego regionu. Powtórzę, mam obawy, że wiele innych ośrodków czy regionów może także wskazać niemalą liczbę serii literackich, które w tym zestawieniu zostały pominięte, co tym samym nie pozwoli na budowanie uwiarygodnionych analiz. Nie można ich bowiem budować w oparciu, z całym szacunkiem, na rejestracji zjawiska dla jednego ośrodka z uwzględnieniem dość wybiórczym kilku innych. Odzywa się we mnie zapewne patriotyzm lokalny, ale uważam, że nie można w analizach pomijać takich wielkopolskich serii wydawniczych jak np. bardzo wcześnie, bo już w latach 30. XIX wieku wydawanych, ciągów *Biblioteka konwersacyjna czyli wykład wiadomości i rzeczy najpotrzebniejszych i najużyteczniejszych w pożyciu towarzyskim*, a także *Nowy Parnas Polski*; serii liczących kilkadziesiąt pozycji *Biblioteczka Teatralna. Sztuki teatralne ze śpiewami i muzyką* czy o podobnym charakterze – zapoczątkowanej w tym, a kontynuowanej w XX w. – *Naród sobie. Wydawnictwo teatralne z muzyką na fortepian i podłożonymi śpiewami*.

Uwagi na marginesie opracowania...

Wskazać należy przykłady tych z nazwy literackich: *Biblioteka Powieści i Romansów* czy *Biblioteka powieści katolickich*; ponieważ autorka zestawienia powołuje się w bibliografii na zbiorczy spis wydawnictw tej oficyny to oczywiście *Bibliotekę „Przewodnika Katolickiego”*, ale także przykłady serii wskazujących na różnorodność prezentowanych dzieł: *Zbiór Najnowszych Powieści* i dla odmiany *Zbiór nowy starożytnych klasyków polskich drukiem dotąd nieupowszechnionych*. To tylko wybrane przykłady pominiętych w spisie wielkopolskich serii wydawniczych ważnych i znaczących.

Sugeruję, oddając pierwszeństwo Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi, aby ulokowała na swym serwerze, a następnie administrowała bazą *Polskie serie literackie XIX wieku* (a może jednak do roku 1914?), którą poprzez miejscowego administratora mogłyby uzupełniać osoby z innych ośrodków. Tak powstała, ogólnie dostępna dla badaczy, bibliotekarzy baza mogłaby w perspektywie kilku lat spełnić zadania zarysowane we wstępie do recenzowanej publikacji, która to w obecnej postaci oczekiwań tych spełnić nie może. Osobiście deklaruję przekazanie obecnych i sukcesywne uzupełnianie bazy materiałami dotyczącymi Wielkopolski.

Bibliografia

- Birkenmajer, Aleksander & Kocowski, Bronisław & Trzynadłowski, Jan. (red.) (1971). *Encyklopedia wiedzy o książce*. Wrocław, Warszawa, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Boczar, Elżbieta. (red.) (2010). *Bibliografia literatury pięknej dla dzieci i młodzieży. Wiek XIX. Literatura polska i przekłady*. Warszawa: Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego.
- Jaskuła, Roman. (1992). *Wydawnictwo Biblioteka Polska Kazimierza Józefa Turowskiego 1855–1863*. Kraków: Wydaw. Naukowe WSP. (Prace Monograficzne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, nr 148).
- Jazdon, Artur. (1997). *Wielkopolskie serie wydawnicze do 1945 roku*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. (Prace Biblioteki Uniwersyteckiej, nr 21).
- Jazdon, Artur. (2015). Wielkopolskie serie wydawnicze do 1945 roku [baza danych online]. Pobrane 14 maja 2015, z: <http://lib.amu.edu.pl/serie/index.htm/>
- Jędrzych, Alicja. (2015). *Polskie serie literackie w XIX wieku. Spis chronologiczny*. Łódź: Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kurzyna, Mieczysław. (przedm.) (1978). *Trwałe wartości kultury polskiej*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Udalska, Eleonora. (red.) (2004). *Żydzi w lustrze dramatu, teatru i krytyki teatralnej*. Katowice: Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego. (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 2198).
- Żabski, Tadeusz. (red.) (1997). *Słownik literatury popularnej*. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.